

Powrót „żółtych kamizelek, mimo zdwojonych represji reżimu

13 września 2020

Wczoraj na ulicach francuskich miast, na wiejskich rondach i autostradach manifestowała „druga fala” protestów „żółtych kamizelek” manifestujących przeciw postępującej faszyzacji i korupcji neoliberalnej władzy prezydenta Macrona. W Paryżu reżimowa policja zrobiła prawdziwe polowanie na ludzi: same „aresztowania prewencyjne” objęły setki osób udających się na demonstrację. Policja do pacyfikacji tłumu użyła wielkiej liczby granatów z gazem łzawiącym.



Autorytarne zdziczenie władz francuskich przekracza wszelkie granice. Przed sobotnimi manifestacjami ministerstwo spraw wewnętrznych pod wodzą oskarżonego o gwałty Géralda Darmanina wprowadziło zakaz manifestacji w wielu miastach i samym Paryżu, gdzie jedynym dozwolonym miejscem była północna granica miasta. Minister groził użyciem nowych granatów hukowo-odłamkowych i wysokimi karami, a przy okazji wprowadził zakaz dostarczania posiłków bezdomnym migrantom przez organizacje pozarządowe, w ramach politycznej konkurencji ze Zjednoczeniem Narodowym Le Pen, które się tego nie domagało.

Prawo do manifestowania we Francji, sukcesywnie ograniczane i poddane krwawym represjom, jest zwalczane przez oligarchiczny reżim, gdyż wszystkie dane statystyczne wskazują, że polityka neoliberalnego ekstremisty Macrona prowadzi do bezprecedensowego szerzenia się obszaru biedy, rosnącego bezrobocia i nieprzytomnego bogacenia się bogatych kosztem warstw słabiej uposażonych. W Paryżu manifestanci wtargnęli na moment do holu oligarchicznej telewizji informacyjnej BFM TV,

symbolu odmłodzonej rządowej propagandy, przy której nawet TVP to wzór pluralizmu.

<https://www.youtube.com/watch?v=KLQruGXSm5k>

Policja otaczała grupy manifestantów, by ich gazować i pałować. Dostawało się wszystkim, nie wyłączając kobiet. Manifestowanie stało się symbolem społecznego ruchu oporu, do którego trzeba wiele odwagi, ze względu na przemoc policji i represje polityczne. W Paryżu policja aresztowała w czasie manifestacji 275 osób. Danych z reszty kraju jeszcze nie ma, lecz np. w Marsylii „aresztowania prewencyjne” objęły m.in. działaczy Nowej Partii Antykapitalistycznej (NPA). Jednocześnie reżim ciągle straszy represjami i nowymi restrykcjami covidowymi, choć 97 proc. masowych testów na koronawirusa jest negatywnych. Mają być one jednak kolejną podstawą do zakazów manifestowania.

W Paryżu powstało wczoraj kilka barykad, szybko zlikwidowanych przez ciężkozbrojne oddziały policji. Propaganda reżimu groteskowo pomniejsza rozmiar manifestacji, które w wielu miastach były i tak surowo zakazane, „z powodu zagrożenia covidem”.

Autorstwo: JSz

Źródło: Strajk.eu